

# DRWĘCA

Z DODATKAMI: „OPIEKUN MŁODZIEŻY“, „NASZ PRZYJACIEL“ i „ROLNIK“

„Drwęca“ wychodzi 3 razy tygodniowo we wtorek, czwartek i sobotę rano. —  
Przedpłata wynosi dla abonentów 1,50 zł z doręczeniem 1,65 zł miesięcznie.  
Kwartalnie wynosi 4,50 zł z doręczeniem 5,05 zł.  
Przyjmuje się ogłoszenia do wszystkich gazet.



Cena ogłoszeń: Wiersz w wysokości 1 milimetra na stronie 6-linowej 15 gr, na stronie 3-linowej 50 gr, na 1 stronie 60 gr. — Ogłoszenia drobne: Napisowe słowo (łusto) 30 gr każde dalsze słowo 15 gr. Ogłoszenia zagran. 100% więcej.

Numer telefonu: Nowemiasto 8.

Druk i wydawnictwo „Drwęca“ sp. z o. p. w Nowemiście.

Adres telegr.: „Drwęca“ Nowemiasto-Pomorze.

Rok XI.

Nowemasto-Pomorze, Wtorek, dnia 2 czerwca 1931

Nr. 63

## Kiedy nastąpi zmiana na lepsze?

Aż i „oni“ ostatecznie przejrzą!

Otóż i mieliśmy znów „nowe przesilenie“. Mieliśmy „dymisję“ gabinetu, no i w konsekwencji tego oczywiście teraz mamy znów „nowy“ rząd. Nie jest on znów tak bardzo „nowy“ — bo tylko wszystkich razem trzech ministrów zmieniło się. Od przewrotu majowego, tj. od maja 1926 r., zjawisko takie powtarza się regularnie — co kilka miesięcy „nowe przesilenie“. Obecne takie przesilenie w okresie pomajowym jest już 11-te z rzędu. A wszystkie one mają prawie jeden i ten sam charakter. Jestto — jak się wyraża trafnie „G. Warszawska“ — właściwie nie tyle zmiana, jak tylko „przesiadanie się z miejsca na miejsce tych samych osób z tego samego grona“. A nawet nie tylko to samo, ale zazwyczaj dochodzi do tego jeszcze i ta okoliczność, że od czasu do czasu jakaś jednostka z tego grona ubywa, a na jej miejsce wstępuje nowa, a ta, co ustępuje, to zwykle jednostka fachowo obeznana z odnośną dziedziną, którą zawiadywała, a jej miejsce zajmuje zwykle coprawda osobistość o randze pułkownika lub generała, ale zgola nie fachowiec tak, iż można by każdorazową taką zmianę określić, jako nowe wydanie tego samego dzieła, tylko że nie „poprawione“, jak to się zwykle dzieje we wydawnictwie, tylko coś zgola przeciwnego. Po każdorazowej takiej zmianie bowiem ministr. fachowców jest coraz mniej, ale za to coraz więcej pułkowników i generałów. Na czele obecnego rządu np. znów stanął pułkownik — Prystor — a nowy minister handlu i przemysłu, jak przedewszystkiem kierownik tak ważnej dziś dziedziny, jak skarby państwa, to też coprawda wojskowi, ale nie zadni fachowcy w obecnie przejętych resortach. Obecny minister handlu, gen. Zarzycki, jest np. doktorem filozofii i specjalistą od języków łaciny i greki, ale cóż to ma wspólnego z dziedziną handlu i przemysłu, a ten drugi, minister finansów, brat marsz. Piłsudskiego, to sędzia, a więc znów specjalista od spraw prawnych, ale nie mający nigdy w życiu nic do czynienia ze sprawami finansowo-skarbowymi. A trzeba pamiętać i myśleć wciąż o tem, że najważniejszą dziś ze wszystkich dziedzin i odcinków naszego życia państwowego, to skarbowość państwa. To jest ta najgłośniejsza sprężyna, ten prawdziwy „neivus rerum“ funkcjonowania całej maszyny państwowej. I pomyśleć, przy tym odcinku człowieka niefachowca, nieobeznane go z tak ogromnie skomplikowanym zagadnieniem, jak skarby państwa! Ale przecież to brat marsz. Piłsudskiego, od niego więc czerpać będzie pouczeń i wskazówek, tak pomyśli niejedyn. Tylko, że p. Marsz. w tych rzeczach też specjalistą nie jest. Nader ważną dziedziną w naszym życiu publicznym i państwowym jest dziedzina przemysłu i handlu. Dlatego dziś bowiem taka bieda i nędza wśród szerokich warstw pracowniczych, że jest tak ogromny zastój w krajowym przem. i handlu. I znów i nad tem postawionego widzimy człowieka — coprawda generała — dalej filozofa i filologa, tylko nie specjalistę ekonomistę, a więc niefachowca. Pewno, nieuniknione to, że Szan. Czytelnicy, czytając to wszystko i rozważając, pomyślą sobie z pewnym uczuciem trwogi: a jak to tedy będzie z naszą skarbowością i z handlem i przemysłem całego kraju, kiedy temi tak nader ważnymi dla kraju i państwa sprawami zawiadywać będą niefachowcy? Przecież wymaga się dziś do jakiegobądź fachu ludzi, z nim obeznanych. Wszak nawet zwykły rzemieślnik musi dziś być poniekąd specjalistą w swym fachu? I zgola usprawiedliwione takie pytania. O to coraz to większa część ludności kraju, trzebaż patrzeć, pyta: „Jak to będzie?“ Wobec coraz bardziej wzmagającego się zastoju gospodarczego każdy jak na zbawienie czeka na jakiś zbawienny impuls, na jakąś zbawczą inicjatywę, na jakiś stanowczy krok, aby przecież raz zatrzymać to stacanie się coraz bardziej w dół całego naszego życia gospodarczego i pchnąć je na inne tory. A tu zamiast tego, takie zjawisko! To też coraz więcej jest tych, którzy przestają już wierzyć w jakąkolwiek możliwość naprawy naszej arcy ciężkiej sytuacji gospodarczej ze

strony tych ludzi, którzy dziś kierują nawa państwową. Już nawet przecież sanacyjne pisma zaczynają przecierać oczy i coś niecoś dostrzegać.

W Poznaniu n. p. wychodzi dziennik pod tyt. „Goniec Wielkopolski“. Jest to organ radykałów sanacyjnych. Otóż w jednym z ostatnich numerów tego pisma czytamy:

„Pułkownicy i generałowie nie mogą rozstrzygać obecnych problemów gospodarczych i politycznych, trudnych dziś nawet i dla światłych ekonomistów. Pułkownicy powinni ustąpić. Za gospodarke ich i nie ze złej woli popełniane błędy my przecież płacimy

Musi, bo powinna, nastąpić zmiana w rządzie. Do głosu należy powołać tylko fachowców!“

Oczywiście są to dopiero przebliski trzeźwiejszych i bardziej spostrzegawczych umysłów z łona tego obozu. To jeszcze za mało. Musi dojść do tego, że i większa część z nich przejrzy i otrzeźwieje i się przekona, dokąd to wszystko prowadzi. Być może, że będzie potrzeba jeszcze niejednej takiej „zmiany“ gabinetu, że będzie potrzeba jeszcze większego pograżenia gospodarczego kraju w nędzę. Ale przecież rychlej czy później to otrzeźwienie i przejście nastąpi i nastąpić musi. Wtedy dopiero nastąpi też zmiana na lepsze.

## Jeszcze w sprawie „zmiany rządu“.

Jak doszło do nominacji p. Jana Piłsudskiego na ministra skarbu?

W kołach polit. zwracają uwagę, że ustąpienie min. Matuszewskiego jest związane z ostatnim jego sprzeciwem w sprawie pborów oficerskich. Zmiana rządu miała nastąpić dopiero 10 czerwca, ale „czynnik decydujący“ postanowił w ostatniej chwili przyspieszyć przegrupowanie gabinetu.

We wtorek min. Prystor, jak twierdzi „Nasz Przegląd“, otrzymał polecenie z Belwederu udania się na Zamek i otrzymał tam misję tworzenia nowego rządu. Następnie p. Prystor udał się do premiera Sławka i odbył z nim dłuższą konferencję, poczem postanowiono w trybie przyspieszonym zwołać ministrów na posiedzenie rady gabinetowej.

Sprawa nominacji p. Jana Piłsudskiego na ministra skarbu została zdecydowana około godz. 6 na konferencji w Belwederze, w której brali udział premier Prystor oraz dwaj bracia Piłsudscy.

Matuszewski a Sławek. — Prawda a pozory.

Warszawa. Prasa warszawska zaznacza, że wynik ostatniego przesilenia rządowego świadczy, iż chodziło tylko o zastąpienie p. Matuszewskiego, który nie mógł dłużej pozostawać w rządzie. Rezygnacja p. Sławka nastąpiła tylko ze względów pewnej przyzwoitości wobec b. ministra skarbu, ale oczywiście istotnego znaczenia nie posiada. Czy na czele rządu stać będzie pułk. Sławek czy pułk. Prystor — jest całkiem obojętne. Natomiast zmiana w ministerstwie skarbu może mieć duże następstwa.

Widocznie publiczność do tej zmiany rządu nie wielkie przywiązuje znaczenie.

Wiadomość o nowym składzie gabinetu była wszędzie bardzo szeroko komentowana. Rzecz ciekawa, że żadne pismo nie wydało nadzwyczajnego dodatku. Publiczność już we wtorek wieczorem nie kupowała dodatku jedyne go pisma „sanacyjnego“ o dymsiży rządu.

Jak prasa sanacyjna ocenia tę zmianę?

Warszawa. Prasa sanacyjna podaje tylko krótkie komentarze o zmianach w rządzie.

Mianowanie p. Prystora szefem rządu uważa jako dowód na to, że czynniki miarodajne doceniają sytuację gospodarczą (!?) i dlatego na kierownika rządu powołano działacza, który już uprzednio (?) bardzo intensywnie (?) się zajmował sprawami gospodarczymi (?).

Co do nominacji p. Jana Piłsudskiego na stanowisko ministra skarbu (al. a!), to nominacja ta znajduje się według prasy sanacyjnej w związku z życze-

niem p. marszałka Piłsudskiego, który chciał mieć na stanowisku min. skarbu osobę, na którąby miał wpływ osobisty i którąby znajdowała się w nim z możliwie bliskim kontakcie.

Ten komentarz potwierdza kursujące pogłoski, że głównym powodem zmiany rządu była jednak opozycja, stawiana przez min. Matuszewskiego żądaniom grupy pułkowników. Popadnięcie p. Matuszewskiego w nielaskę wywołane zostało jego opozycyjnym stanowiskiem wobec przywrócenia wojskowym 15 proc. obniżki pborów.

## Sesji parlamentu nie będzie.

W związku ze zmianą rządu wszystkie kombinacje i nadzieje na zwołanie nadzwyczajnej sesji parlamentarnej upadły. O jej zwołaniu przed wakacjami niema mowy.

## Zły początek.

Za miesiąc kwiecień 21 milj. zł deficytu w budżecie.

Równocześnie z mianowaniem nowego rządu, w którym tekę skarbu objął wicemarszałek Sejmu, sędzia p. Jan Piłsudski, ogłoszone zostały wyniki budżetowe za pierwszy miesiąc nowego okresu, t. j. za kwiecień.

Wyniki te niewesołe. Dochody dały 229 milionów, wydano 240 milionów. A zatem za miesiąc 21 milionów deficytu!

## Zaprzyśiężenie nowego rządu.

Warszawa, 28. 5. Dziś o godzinie 12 w południe odbyło się na Zamku zaprzyśiężenie nowego gabinetu.

Warszawa, 28. 5. Dziś o godzinie 2 po poł. min. Jan Piłsudski przybył do Ministerstwa Skarbu i przejął od dotychczasowego kierownika Min. Skarbu, p. Ignacego Matuszewskiego, urządowanie. Minister Matuszewski przedstawił min. Piłsudskiemu pp. wice-ministrów Skarbu, dyrektorów departamentu, dyrektorów monopolów, komendanta straży gran.

Narady premj. Prystora z b. min. Matuszewskim i min. Piłsudskim.

Warszawa, 30. 5. Wczoraj w godzinach rannych premier Prystor odbył dłuższą naradę z b. min. skarbu, Matuszewskim i min. Janem Piłsudskim w sprawach budżetowych i finansowych.

Prasa podała wiadomość, że b. min. Matuszewski opracował projekt dalszej redukcji budżetu o 20 proc. Komunikaty o tem zostały rozesłane do wszystkich ministerstw, które rozpoczęły już prace wstępne.

## Wojewoda Lamot w Warszawie.

W piątek ubiegły przybył do Warszawy w sprawach służbowych p. wojewoda pomorski Lamot.

## B. premier Sławek wyjeżdża na urlop.

Warszawa. Pisma sanacyjne donoszą, że prawdopodobnie w pierwszych dniach czerwca b. premier Sławek uda się na kilkutygodniowy urlop wypoczynkowy do Francji. Po powrocie b. premier Sławek zajmie się wyłącznie sprawami BBWR.

## Rozmowa Zaleskiego z Briandem.

Paryż. P. minister Zaleski, który zatrzymał się na kilka dni w Paryżu w powrotnej drodze z Genewy, odbył ostatnio dłuższą konferencję z ministrem Briandem. P. min. Zaleski odjeżdża jutro po południu do Warszawy.

## Paderewski w Paryżu.

Paryż, 29. 5. Paderewski przybył dziś na statku „Paris“ do Le Havre, gdzie powitany był przez szereg osobistości, m. in. przez ulubionego swego ucznia, pianistę Zygmunta Dygata, który wyjechał z Paryża na jego spotkanie. O godzinie 5,30 Paderewski przybył do Paryża, powitany na dworcu w imieniu ambasadora Chłapowskiego przez radcę ambasady Frankiewiczę i siostrę swą Wilkońską oraz szereg przedstawicieli świata muzycznego i prasy.

Paderewski w dniu 6 i 13 czerwca daje dwa koncerty na rzecz kasy zapomogowej stowarzyszenia studentów francuskich oraz komitetu budowy pomnika de Brussiego.

## Demonstracje przeciwpolskie na Śląsku opolskim.

Rocznica bitwy pod górą św. Anny niemieckim świętem narodowym. — Święto lotnicze w Gliwicach. — „Płonąca granica“.

Bytom. Nacjonaliści niemieccy na Śląsku opolskim nie poprzestają na dotychczasowych demonstracjach antypolskich.

Obecnie rozwija się na Śląsku opolskim olbrzymią agitację za uznaniem rocznicy bitwy pod górą św. Anny za święto narodowe, analogicznie do rocznicy bitwy pod Sedanem. Niezależnie od tego przygotowuje się dwie wielkie manifestacje nad granicą polską. Datę jednej z nich ustalono na 4 lipca. Będzie to wielkie święto lotnicze w Gliwicach przy udziale Zeppelina. Jeszcze niebezpieczniejszą jest manifestacja „Heimatstreuer Oberschlesier“ w Raciborzu celem podkreślenia istniejącej granicy.

### Naruszenie granicy polskiej przez Niemców.

Granice przekroczyli dwaj nauczyciele z wycieczką szkolną. Kierowników wycieczki odesłano do Kępna w celu spisania protokołu.

Poznań. W dniu 13 bm. około godz. 11-ej na szosie Rychtal, w pow. kępińskim, niemiecka wycieczka szkolna przekroczyła granicę i weszła na teren

Polski około 300 m. w głąb. Wycieczka składała się z 2 nauczycieli, mianowicie Wilhelma Lipskiego (zamieszkałego w Eisdorfie) i Hermana Jareckiego (zam. w Paulsdorfie) oraz 20 dzieci.

Na widok zbliżającego się strażnika polskiego dzieci zbiegły w panicznym strachu za granicę, a nauczycieli zatrzymano i odstawiono do starostwa w Kępnie, gdzie po spisaniu protokołu podobno ich zwolniono.

### Czy się powiedzie zamach Niemiec na plan reparacyjny?

Londyn, 28. 5. Dzisiejsza prasa konserwatywna i finansowa podkreśla z naciskiem. iż plan Niemiec, mający być wysunięty podczas spotkania kanclerza Brueninga i min. Curtiusa z Mac Donaldem w Chequers w sprawie zwołania konferencji finansowej głównych mocarstw dla rozważania trzyletniego moratorium na wszystkie długi wojenne i płatności reparacyjne, nie ma najmniejszych szans powodzenia i natrafi na zasadniczy sprzeciw kół rządowych Wielkiej Brytanji i Stanów Zjednoczonych.

## Antypapieskie występy młodzieży faszystowskiej.

Rzym, 28. 5. Jak ostatnio donosiliśmy, stosunki pomiędzy Watykanem i faszyzmem nabrały charakteru ciężkiego konfliktu.

W dniu 23 bm. w godzinach popołudniowych faszystowski studenci spalili na podwórzu rzymskiego uniwersytetu Sapienza kilkadziesiąt numerów watykańskiego organu „Osservatore Romano”, w którym była zamieszczona mowa Ojca św., wygłoszona do katolickich studentów Włoch.

W czasie tego symbolicznego palenia „Osservatore Romano” wznoszono gromkie okrzyki: „Precz z papieżem! Śmierć papieżowi!” (!).

W kilka minut później — ci sami studenci zdemolowali lokal katolickiej organizacji włoskich studentów i pobili kilku członków tej organizacji, znajdujących się w lokalu.

Tegoż samego dnia grupy studentów faszystowskich napadły na ulicach Rzymu na studentów, należących do katolickiej federacji studentów, zrywając im oznaki i bijąc dotkliwie.

W dniu następnym odbyło się tu wielkie święto z racji wstąpienia Włoch do koalicji przeciwniemieckiej 24 maja 1915 roku.

Urządzono w Rzymie olbrzymie pochody mło-

dzieży faszystowskiej i w czasie tych pochodów po ulicach Wiecznego miasta znowu padły okrzyki pod adresem Watykanu: „Precz z papieżem!” „Śmierć papieżowi!”. Jednocześnie na wszystkich ulicach Rzymu pokazali się sprzedawcy z broszurą Settimelli'ego pt. „Adagio-Preti”.

Broszura ta w sposób niezmiernie brzydki napada na Kościół i kpi sobie z papieża.

Tymczasem na prowincji odbywa się konfiskata pism, wydawanych przez „Akcję katolicką”. Kierownicy faszyzmu oświadczają, że wychowują młodzież w duchu „katolickim”, ale „nie pozwolą mieszać się Watykanowi do wewnętrznych spraw państwa i do wychowania młodzieży”.

Chodzą pogłoski, jak donosi Il. Kurjer Krakowski, że w najbliższych dniach rząd włoski rozwiąże całkowicie katolickie związki młodzieży, a także organizacje diecezjalne „Akcji katolickiej”. Jeżeli to nastąpi, papież w tej chwili odwoła swego przedstawiciela przy rządzie włoskim i stosunki dyplomatyczne pomiędzy Watykanem i Włochami zostaną definitywnie zerwane.

Rząd musi wysłać wojsko celem strzeżenia gmachów papieskich na terenie Rzymu.

### P. Czarnota-Bojarski zwolniony z aresztu.

Wąbrzeźno. Z więzienia sądowego w Wąbrzeźnie został zwolniony, przetrzymywany tamże od 8-ju dni, działacz narodowy i prezes „Sokoła” wąbrzeskiego, p. Czarnota-Bojarski, który, jak wiadomo, został aresztowany w związku z wypadkami, które zaszły w Wąbrzeźnie w dniu 3-go maja. Zwolnienie nastąpiło na skutek przychylnego załatwienia zażalenia, wniesionego przeciw nakazowi aresztowania. Izba karna w Toruniu uznała, że nie było podstaw do aresztowania.

### Uczony belgijski Piccard wniósł się balonem na takie wyżyny, jak nikt przed nim

Bellin, 29. 5. Niemieckie biuro koresp. ogłosiło o godz. 15,15 pierwszą autentyczną wiadomość o wylądowaniu prof. Piccarda i towarzysza.

### Lot prof. Piccarda do Stratosfery udał się.

Balon osiągnął wysokość 16 000 wetrów. Lądowanie odbyło się bez przeszkód wieczorem o godz. 22 na lodowcu Gulger Foorner na granicy austriacko-włoskiej. Prof. Piccard i jego towarzysze są zdrowi. Balon i instrumenty naukowe są nieuszkodzone. Zostaną przetransportowane do miejscowości Soelden. Dokładniejszy opis podamy w następnym numerze.

## Dzisiejszy numer

### „DRWĘCY”

jest pierwszym w czerwcu. Kto nie zapisał sobie jeszcze gazety na miesiąc czerwiec, a nie chce mieć przerwy w doręczaniu takowej, winien nie z wstydkiem uścić prenumeratę.

### Dalsze redukcje w przemyśle.

Fabryka maszyn rolniczych „Unja“ w Grudziądzu wypowiedziała 550 robotnikom pracę.

Grudziądz, 28. 5. Dyrekcja fabryki maszyn rolniczych „Unja“ wypowiedziała wczoraj pracę wszystkim robotnikom w liczbie 550 osób na dzień 10 czerwca. Zamówienia bułgarskie oraz krajowe zostały już wykonane, wobec tego, jeżeli firma nie uzyska nowych zamówień, fabryka w czerwcu będzie zamknięta.

W związku z możliwością uzyskania dostaw dla francuskiego Marokka dyrektor naczelny „Unji” bawi obecnie we Francji.

### Niesłychane szykanowanie prasy polskiej w Gdańsku.

Gdańsk. „Gazeta Gdańska” umieściła w tych dniach karykaturę, przedstawiającą scenę, w której Niemcy napadają na Polaka, a policjant, tyłem do napaśników stojący, spokojnie się uśmiecha. W związku z tem przybyła wczoraj policja do lokalu „Gazety Gdańskiej” i skonfiskowała cały pozostały nakład tego numeru (!!), oświadczając, że „Gazeta Gdańska” za znieważenie(?) władz państwowych będzie pociągnięta do odpowiedzialności karnej.

Widocznym jest, że obecnie po wydaniu przez Radę Ligi Narodów tak łagodnej decyzji w sprawie napadów hitlerowców na Polaków w Gdańsku gdańskie władze uznały, że przyszedł moment, by unieвозмоwić, a conajmniej utrudnić prasie polskiej jej pracę informowania opinii publicznej polskiej o stanie rzeczy w Gdańsku oraz piętnowania wszystkich wybrków antypolskich w wolnym mieście.

### Zatonięcie sowieckiej łodzi podwodnej na Bałtyku.

Ryga. Łódź podwodna 9, należąca do bałtyckiej floty sowieckiej, zatonała we wtorek po południu w czasie wykonywania ćwiczeń, z niewyjaśnionego dotąd powodu. Natychmiast wysłano na miejsce katastrofy dwa samoloty, by ustaliły położenie łodzi. Kiedy się to samolotom udało, wysłano dwa okręty ratunkowe, które będą starały się wydobyć zatopioną łódź.

## WIADOMOŚCI.

Nowe miasto, dnia 1 czerwca 1931 r.

Kalendarzyk. 1 maja, Poniedziałek, Bł. Jakóba.

2 maja, Wtorek, Marcelina i Blandyny m.

Wschód słońca g. 3 — 21 m. Zachód słońca g. 19 — 46 m.

Wschód księżyca g. 22 — 59 m. Zachód księżyca g. 4 — 26 m.

### Urządowanie w Miejskowych Urzędach Miar w okresie pracy w lotnych urzędach miar.

W okresie pracy lotnych urzędów miar w r. 1931 poniżej wymienione Urzędy Miar otwarte są dla publiczności w niżej podane dni każdego tygodnia od godz. 8-mej do godz. 12-tej.

Miejskowy Urząd Miar w Toruniu, ul. Mickiewicza Nr. 83: we wtorki i czwartki w czasie od dnia 1 marca do dnia 31 grudnia.

Miejskowy Urząd Miar w Grudziądzu ul. Tusz. Grobla Nr. 56 tel. 678: w środy i soboty w czasie od 1 marca do dnia 31 grudnia.

### Dyrekcja Pryw. Gimnazjum

Zeńskiego w Brodnicy przyjmuje zapisy do klas I do VII włącznie do dnia 20 czerwca. Egzamin zacznie się dnia 22 czerwca o godz. 8-ej. Uczennice innych gimnazjów przyjmują się bez egzaminu. Opłata za naukę wynosi zł. 24 miesięcznie, dobrze uczące córki urzędników państwowych i niezamożne uczennice korzystają ze zniżki w opłacie.

### Unieważnienie walnego zebrania „Bratniej Pomocy WSH.

Warszawa, 28. 5. We wtorek senat Wyższej Szkoły Handlowej powziął uchwałę, unieważniającą wybór zarządu Bratniej Pomocy W. S. H., dokonany przez „sanację” nieformalnie na ostatnim walnym zebraniu. Nowe walne zebranie W. S. H. zostało zwołane na niedzielę celem wyboru władz.

### Świetne zwycięstwo młodzieży narodowej w Warszawie.

W wyborach do rady statutowej „Bratniej Pomocy” Uniw. Warsz. lista narodowa zdobyła zgórą dwie trzecie wszystkich mandatów.

Warszawa, 28. 5. Wczoraj odbyły się wybory do rady statutowej Bratniej Pomocy uniwersytetu warszawskiego. Oddano głosów 1.147. Lista narodowa uzyskała 713 głosów i 24 mandaty, na ogólną liczbę 35, czyli zgórą dwie trzecie, socjaliści — 48 głosów i 1 mandat, demokraci 172 głosy i 5 mandatów, komuniści 58 głosów i 1 mandat, Legjon Młodych 145 głosów i 4 mandaty. Wybory były pięcioprymiotnikowe.

## Na wyspie obłąkanych.

Powieść z życia sławnego ajenta śledczego Sierloka Holmesa.

(Ciąg dalszy.)

— Nie targuję się o zapłatę, — mówił, — musi być przede wszystkim ostry, rozumiesz?

Wziąłem nóż, stara djablica znowu otworzyła mi drzwi, wyszedłem na ulicę, odrzuciłem osetki w kąt i uciekłem co tchu.

— A to po co? Czemu nie zwróciłeś Blackwellowi jego noża?

— Ponieważ myślę, — Harry wyciągnął z za pazuchy długi, ostry nóż, — że to powinno pana zainteresować. Ten nóż, przyzna pan, nie służy do krajania chleba.

— Proszę spojrzeć pan, panie Sierloko Holmes, na tę szczerbę... ślady zakrzepłej krwi i przyklejony do rdzy włos ludzki?

Detektyw wziął nóż w rękę, przystąpił do okna i oglądał go pod lupą.

14

— Krew i włos ludzki... — mówił, — dobrze zrobiłeś, chłopcze, że mi przyniosłeś nóż. Ten Blackwell, w każdym razie zasługuje na uwagę. A że pragnę zawrzeć z nim znajomość, dziś wieczorem pójde go odwiedzić... Odłóżmy nóż i czekajmy!

O zmierzchu Sierloko Holmes przebrał się w ubogą odzież, podarte spodnie, stary surdut, pogięty kapelusz, nakleił na twarz krótką brodę, złożoną z siwawych pasem, nos umalował na barwę pijacką... W tem przebraniu nie poznałaby go rodzona matka.

Tak ucharakteryzowany udał się Holmes na ulicę Dower pod numer 24.

Zadzzwonił, otworzyła kobieta, podobna do psa łańcuchowego.

— Czego znowu? — wrzasnęła gniewnie. — Ależ to niema końca z tem gałgąństwem... nie wpuszczamy tu nikogo, nie dajemy jałmużny, wynoście się do djabła!

— Kochana pani, — rzekł Sierloko Holmes z kapeluszem w rękę, — muszę pomówić z panem Blackwellem w ważnym interesie. Powiedz mu pani, że przyszedł ojciec szlifierza, który tu był dziś zrana.

— Aha? Może odnosicie nóż, skradziony przez małego łotra?

— Jakby pani zgadła: ale muszę z panem gospodarzem rozmówić się osobiście.

— Zaczekać!

Trzasnęła drzwiami i zamknęła je na klucz, lecz wkrótce znowu otworzyła, wpuściła przybyłego i gniewnym gestem wskazała na schody. Na pierwszym piętrze oczekiwał na niego mężczyzna czarnobrody; Holmes znalazł się w znanym nam pokoju.

— Czego pan sobie życzy? — zapytał Blackwell, zmierzył go niespokojnymi oczyma i posunął się ku lampie. — Mów pan krótko. Jesteś pan ojcem szlifierza, któremu dałem nóż do naostrzenia?

— Jestem, niestety, ojcem tego ulicznika, — mówił Holmes płaczącym głosem, — powtarzam „niestety”, ach, jak to przykro być ojcem rabusia i oszusta! Niech pan pomyśli... ten nicpęd sprzedał pański nóż... zmarnował go za pół szylinga i uciekł z pieniędzmi!

Blackwell zionął przekleństwem.

— Tylko proszę nie kłać — zawołał Holmes w dalszym ciągu — przyszedłem zapłacić za nóż. Szanowny panie, wejdź w moje położenie i zaniechaj alarmowania policji; bo chociaż ten wyrostek zasługuje na karę, ale... pragnąłbym uniknąć wstydu.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

# KOMUNIKAT.

Podzielonych przez Radę i Zarząd Komunalnej Kasy Oszczędności pow. lubawskiego w Nowemście n. Drwęcą kredytów, przyznanych Kasie przez Państwowy Bank Rolny w Grudziądzu do podziału dla rolnictwa, Kasa chwilowo nie wypłaca ze względu na wydany przez naczelnika Zarządu Kasy p. Starostę Bederskiego w ostatniej chwili zakaz.

W tej chwili poczyniła Rada Kasy starania u Władz miarodajnych w celu przyspieszenia akcji podziału kredytów.

Nowemścio, dnia 1. 6. 1931 r.  
Przewodniczący Rady (—) Walerjan Ziółkowski.

## Święto przysposobienia wojsk.

Lubawa. W ostatnią niedzielę odbyło się w Lubawie do-roczone święto P. W. i W. F. powiatu lubawskiego. Szczegółowy program podaliśmy w ostatnim numerze naszej gazety — a do-kładny opis tegoż podamy w następnym numerze. Tu tylko krótko zaznaczyć pragniemy, że na tegorocznym święcie, z wielką szkodą oczywiście dla sprawy samej, odbyły się szkodliwe po-czynania pewnych czynników w kierunku „usanacyjnienia i ustrzelcowania” całego naszego ruchu organizacyjnego o cha-rakterze P. W. i W. F. Zamach na samodzielność naszych towarzystw Powstańców i Wojsków sprawił, że ci, z wyjątkiem kilkunastu członków z Rybna, wogóle żadnego udziału w święcie nie wzięli. Tak samo zakusy „strzeleckie” na Młodzież Kat. sprawiły, iż tylko nieliczne delegacje uczestniczyły w pochodzie, jak również w zawodach. Na skutek tego tak pochod, jak i defilada przedstawiały się nie bardzo imponująco. Zamiast całego lasu sztandarów, jako było po inne lata, tymczasem w po-chodzie szły aż 4 sztandary, 2 Sokoła z Nowemściasta i Luba-wy i 2 Młodzieży Kat. Miasto samo również nie zaprezentowa-ło się odpowiednio. Rzadko gdzie powiewały chorągwie. Strzelców raptownie wszystkiego razem z całego powiatu było co o około 100 — w tem większa część to urzędnicy. Gdyby jeszcze nie Sokoli i garska harcerzy, to jakby wogóle było wy-gładało to całe święto. A tak być nie powinno. Wszak o między mieszka wróg, który bacnie śledzi każdy nasz ruch. Czy z tego odnośne czynniki jednak nie wyciągną tej nauki dla siebie, że na błędnej znajdują się drodze? Wszak to nie niechęć ze strony odnośnych organizacji dla sprawy ani brak zapachu do przyspasabiania się w obronie Ojczyzny. Ludność naszego pow. znana jest ze swego gorącego patriotyzmu — tylko nie chce być sanacyjną. W tem tkwi całe jądro fatalnego nieporozumienia.

Mając jedynie dobro sprawy na oku, pragnęlibyśmy gorąco, aby te dziedzińce, tak ważną, jak P. W. i W. F., pozostawiono zupełnie wolną od wszelkich wpływów politycznych. Niech te organizacje nie będą ani endeckimi, ale niech też nie będą również i strzeleckimi. Aż dotąd tak było i radość brała pa-trzyc na to, jak te wszystkie organizacje, o indywidualnych celach i fizjognomiach, jednak wszystkie razem ogniskowały się z wielkim zapalem w jednym wspólnym dążeniu, w jednej wielkiej idei, obrony kraju. Dziś sanacja pokusiła się uczynić wszystkie te organizacje usłużnymi własnym swym celom i taki jej rezul-tat, jak ostatnie święto P. W. i W. F.!

## Wynik egzaminu maturalnego w miejsc. państw. gimnazjum.

Nowemścio. W ub. piątek i sobotę odbył się w miej-scowym państw. gimnazjum pod przewodnictwem wizytatora p. Kozaneckiego egzamin dojrzałości. Z 9 kandydatów zdało ośmiu. Co do dziewiątego zdecydował jeszcze Kuratorjum.

Nazwiska 8 maturzystów, którzy uzyskali świadectwo dojrza-łości, są:  
Bielicki Bolesław, Łąki, Eichler Franciszek, Lubawa, Jabłoński Franciszek, Samplawa, Jankowski Edmund, Nowemścio, Ło-ziński Bolesław, Złotowo, Leszczyński Kazimierz, Kurzetnik, Wa-chowski Aleksy, Nowemścio, Zimny Edgar, Nowemścio.

## Z posiedzenia Rady miejskiej.

Nowemścio. Dnia 18 bm. odbyło się posiedzenie Rady Miejskiej pod przewodnictwem przewodn., p. Borka, przy udziale 13 radnych oraz burm. p. Kurzetkowskiego i członka magistratu, p. Nowaczyka. Po sprawdzeniu obecnych wprowadzonym został przez p. Burmistrza w urząd jako nowy członek R. M. p. prof. Cembrowicz. W dalszym porządku obrad, który składał się z 16 punktów, uchwalono przyjęcie protokołów z przedostatnich zebrań oraz Komisji rewizyjnej; ten ostatni odesłano do dalszego urzędowania Magistratowi.

W myśl okólnika p. Wojewody obniżono prąd elektryczny do siły o 5 gr. na kw. godz., natomiast ceny za prąd świetlny zostały bez zmian. Najdłuższym porządkiem obrad był punkt 5. i to: zmiana i poprawka budżetu gospodarczego na rok 1931/32. Po niektórych poprawkach i zmianach w kilku dzia-łach, uchwalono wydatki i dochody zwyczajne, jak i nadzwyczajne budżetu administracyjnego na 200.677.92 zł. Wydatki nadzwyczajne w reżni podwyższono na 69.700 zł, równocześnie podwyższono w dochodach nadzwyczajnych tenże budżet na 50.000 zł, dalej uchwalono zaciągnąć pożyczki 50.000 zł na wy-konanie budowy chłodni mechanicznej dla reżni miejskiej. Poza tem załatwiono kilka wniosków i spraw: m. in. wniosek urzędników Magistratu w sprawie skreślenia 15 proc. dodatku odesłano do Magistratu. Sprawę protokołu dla badania gospo-darki Elektrowni miej. odroczone do następnego posiedzenia. Uchwalono umorzyć z lat ubiegłych dochodowy podatek gminny 10 płatnikom.

W sprawie przebudowy gimnazjum uchwalono wystosować wniosek do kuratorium z prośbą o odroczenie przebudowy do przyszłego roku. Wniosek Bursy Gimnazjalnej o wykonanie przewodu głównego do Łak miejskich celem połączenia z siecią oświetlenia elektrycznego został pomyślnie przez radę uchwalony, zarazem polecono Magistratowi poczynienie odpowiednich kroków o zjednanie większej liczby konsumentów prądu elektr. w Łakach miejskich i okolicy. Sprawę przebudowy łazienek odroczone na później ze względu na przeciwstawiające się trudności techniczne. Wydzierżawienie łaki pod Kamionką uchwalono na dalsze 3 lata p. Zdrojewskiemu. P. Wład. Kujawie udzielono zezwolenia na wykonanie robót elektryczno-instalacyjnych w przewodach domo-wych.

Sprawa zwolnienia i obniżenia opłat straganowego mniej zamożnym została przychylnie załatwiona.

W wolnych wnioskach zabrali głos: p. Jabłoński, który wspomniął procesy pp. Obremskiego i Czarnowskiego, p. prof. Cembrowicz o ogłoszeniu w miejscowej prasie protokołów

## Uroczystość Bożego Ciała w Nowemściu.

Nabożeństwo rozpocznie się o godz. 10-tej, zbiórka o godz. 10. Nad ustawieniem i porządkiem procesji czuwa Straż pożarna.

- Porządek procesji:
- Na czoło pochodu wysuwa się krzyż, 4 latarnie i dwie małe chorągwie. W dalszym ciągu:
  - Szkoła ludowa i wydziałowa.
  - Gimnazjum i skaucl.
  - „Sokół”.
  - Tow. Młodzieży.
  - Tow. Samodz. Rzemieślników.
  - Cech piekarski.
  - Chorągiew.
  - Kółko rolnicze.
  - Tow. Inwalidów.
  - Tow. Powst. i Wojaków, Policja Państwowa.
  - Tow. Robotników św. Józefa.
  - „Harmonia”.
  - Tow. Ludowe.
  - 2 chorągwie.
  - Tow. Panien.
  - Trzeci zakon.
  - 2 chorągwie.
  - Tow. matek.
  - Chorągwie.
  - Tow. św. Wincentego a Paulo.
  - Chorągwie
  - Reprezentanci urzędów: Starostwa, Magistratu, „Wojska, Sądu, Poczty i t. d.
  - Dozór kościelny.
  - Dzieci Marji.
  - Siostry Miłosierdzia.
  - Dzieci, sypiące kwiatki.
  - Księża asystenci.
  - Ks. Proboszcz, niosący Najśw. Sakrament.
- Za baldachimem śpiewacy i Straż Ogniowa, czuwająca nad porządkiem i bezpieczeństwem. Uprasza się uczestników procesji o zachowanie się z należytym spokojem i skupieniem, zwłaszcza na cmentarzu kościelnym i przy ołtarzach oraz nie-urządzania sobie lóz z okien.
- Ołtarze zaofiarowali się urządzić: I. na rynku p. Serożyń-ski przed swoim składem. II. na placu św. Tomasza Tow. św. Józefa, III. na rynku p. Gęstwicy przed swoim składem. IV. przy kościele — Siostry św. Wincentego a Paulo.
- Ks. radca Pape, proboszcz.

z posiedzeń Rady miejskiej i przewodniczący p. Bork, który piętnuje oszczerce denuncjacje na jego osobę, jakiej dopuścił się jeden z członków Rady. Na tem posiedzenie zakończono.

## Wieczorek Z. P. K.

Nowemścio. Miejskowy Oddział Związku Pracowników Kup. Nowemścio urządził w wtorek, dnia 2. 6. rb. wiecz. o godz. 8,30 wieczorek towarzyski w zamkniętym kółku w Hotelu p. Bony, na który serdecznie zapraszamy.

Popierajmy polskiego pracownika kupieckiego!  
Goście mile widziani. Zarząd.

## Niepoprawni.

\* Nowemścio. W ostatnią niedzielę około godz. 10 przed poł. doszło tym razem w Nowemściu między współnikami autobusu Dziudziak i Ska do krwawej bójki, która skończyła się na tem, że Truszkowskiego odwieziono do szpitala, a współni-ka Wolaka Wojciecha oraz Józefa Wolaka, Markuszewskiego Leona i szofera Wasilewskiego Józefa odstawiono do aresztu. Szczegóły ze względu na toczące się śledztwo podamy później.

## Znak czasu.

Lubawa. Dn. 28 ub. m. przed tut. Sądem Grodzkim od-było się aż 6 podobnych sobie spraw. W roli oskarżonych sta-wali kierownicy placówek O. W. P., którym zarzucano, że przy zakładaniu placówek O. W. P. nie zgłosili takowych u władz policyjnych, względnie nie przedłożyli tym władzom po założeniu placówki statutu O. W. P. Oto nazwiska oskarżonych: Jó-zef Zakreta, kier. placówki O. W. P. Świniarz, Stefan Draszewski Truszczyni, Karczewski Jan Łązyn, Jan Wiśniewski Rumienica, Tessa Władysław Zwiniarz, Ulanowski Franciszek Rumian. Każ-da sprawa była oddzielnie rozpatrywana. Sąd po przesłuchaniu świadków we wszystkich wypadkach uwołał oskarżonych od winy, nakładając kosztą postępowania na skarb Państwa. Sąd w umotywowaniu wyroku orzekł, że placówka pojedyncza nie jest sama przez się organizacją samodzielną, lecz zależna jest od władz kierowniczych, wobec czego kierownicy poszczególnych placówek nie są zobowiązani przedkładać władzom policyjnym po utworzeniu placówki O. W. P. statutu. Z powyższego wy-nika, z jaką gorliwością władze interesują się O. W. P.

## Ofiara kąpieli.

\* Mroezenko. W sobotę, dnia 30 maja, o godz. 8 wiecz. udał się 23-letni Duliński do bagna na wsi, aby zacząć w tak upalne dni kąpiele. Naraz w pewnym momencie D. zanurzył się pod wodę. Kąpiący współtowarzysze nie zwrócili na to uwagi dopiero po chwili, gdy D. nie wracał na powierzchnię, zaniepo-kojeni towarzysze wszczęli poszukiwania i już tylko stygnące zwłoki wydobyto na brzeg. wszelka pomoc okazała się bezskute-czną, gdyż D. podczas kąpieli dostał kurcza i utonął.

Dał tak już ciężko stroskanej rodzinie, której przed kilku miesiącami umarła 20-letnia córka, stał się wypadek nowym bo-lesnym ciosem.

## Pożary.

\* Mro-zno. Dnia 28 maja przed poł. powstał pożar przez zapalenie się sadyz w kominie, które wydobły się na dach słomiany domu mieszkalnego rolnika, Jana Cieszyńskiego, wskutek czego spalił się dom mieszkalny, chlew, stodoła, drewnik, wszystkie sprzęty domowe, bielizna i ubrania. Poza tem deputatnikowi Fr. Cieszyńskiemu spaliła się część sprzętów domo-wych. Ogólna strata wynosi około 12 tys. zł. Zabudowania ubezpieczone były na 10 tys. zł.

\* Świniarz. Dnia 28 maja o godz. 6 po poł. na skutek pożaru u rolnika Jana Lubinieckiego spalił się dom mieszkalny, chlew, stodoła i maszyny rolnicze wartości około 9 tys. zł. Deputatnikowi Curkowskemu spaliła się większa część sprzętów domowych, wartości około 2000 zł. Lubiniecki ubezpieczony był na 7 tys. zł., a Curkowski na 4 tys. zł. Pożar powstał wskutek zapalenia się sadyz w kominie, które padały na dach sło-miany domu mieszkalnego.

## Niecodzienny wypadek.

Nowydwór. Dnia 22 bm. w naszej wsi zmuszony był łądować wojskowy balon kulisty. Załogę stanowili trzej ofice-rownie 2-go pułku balonowego z Jabłony pod Warszawą. Balon po rozmontowaniu odstawiono do stacji kolejowej w Lidzbarku, skąd przetransportowany został do Jabłony.

## Pożar lasu.

Białogóra. Dn. 28 ub. m. około godz. 8.30 rano wybuchł pożar w lesie państw. Białogóra, należącym do Nadleśnictwa Kostkowo. Pożar powstał przy szosie pomiędzy Radomnem a Rakowicami, został jednak na czas przez leśniczego Górskiego stłumiony, tak że większej szkody nie wyrządził. Pożar, jak dotychczasowe dochodzenia wykazały, spowodowany został naj-prawdopodobniej przez rzucenie niedopałku papierosa przez furmanów, którzy w tym dniu zbierali drzewo deputatowe dla szkoły w Złotowie. Dalsze dochodzenia w toku.

Już na te okoliczności nieraz zwracaliśmy uwagę, aby w lesie nie rzucano niedopałków papierosów i t. p., które mogą pociągnąć za sobą wielkie kary, a przede wszystkim wyrządzić ogromne szkody.

## Zamiast szczerów padł koń.

Targowisko Jeden z tut. gospodarzy W., mając w swej zagrodzie szczerzy, postanowił je wytepić przez wyłożenie trzciny w stajni. W nocy jeden z koni zerwał się z łańcucha i cały zapas trzciny pożarł. Koń, wartości około 300 zł., na skutek tego zdechł, a ów gospodarz przez własną nieostrożność zamiast szczerów pozbył się konia.

## Śmierć w bagnie.

Rybno. Dn. 16 bm. oddalił się niespostrzeżenie z domu 18 miesięczny syn robotnika Aleks. liwińskiego, udając się do stawu, dosyć oddalonego od zabudowań, gdzie, bawiąc się, wpadł do wody i utonął. Powyższy wypadek niech będzie przestrożą dla rodziców, by swe małeletnie pociechy nie pozostawiali bez opieki!

## Nie pozostawiać rowerów bez opieki

\* Rywałdzik. Dnia 26 maja około wiecz. pozostawił p. St. Kowski z Ostrowitego rower męski bez opieki przed oberżą w Rywałdziku, do której wszedł. Jednak ten krótki czas wyko-rzystał dotąd nieznaną „gość” i z rowerem się ulotnił. Rower przedstawiał wartość 120 zł, dochodzenia w toku.

## Z Pomorza

### Nowa ofiara Drwęcy.

Brodnica. Dnia 28 ub. m. przed poł. podczas pławienia koni w Drwęcy utonął żołnierz 67 p. p., Franciszek Kask. Zwłoki zostały wydobyte przez współkolegów.

### Włamanie do młyna.

Wielki Głębocezek. Onegdaj włamano się do młyna p. Fr. Bednarka i skradziono większą ilość zboża, należącego do okolicznych rolników, wartości około 300 złotych. Sprawcy są nieznanzi, policja prowadzi dochodzenia.

### Pożar od pioruna.

Czysteblota. Onegdaj spalił się budynek wraz z oborą, należący do małorolnego J. Zalewskiego. Pożar powstał w cza-sie burzy od uderzenia pioruna. Cudem ocalał sam Z. który, będąc chory, znajdował się w łóżku, nad którym piorun uderzył. Został on kawałkiem szkła od potłuczonego przez grom zegara nieco na twarzy okaleczony. Rzeczy domowych, paszy i zboża nie zdołano uratować. Straty wynoszą około 4000 zł.

## Wyrok w procesie o defraudację w magistracie w Grudziądzu

Toruń. Przed sądem apelacyjnym w Toruniu zakończyła się 3 dni trwająca rozprawa w głośnej swego czasu sprawie nadużyć, jakich dopuścili się urzędnicy tegoż magistratu. Zdefraudowana przez nich suma wynosi około 170.000 zł. Afere wykryto w r. 1928. W sprawie tych nadużyć odbył się w r. 1929 trzydniowy proces przed sądem okręgowym w Grudziądzu, w wyniku którego skazani zostali: Paweł Wojewoda za sprzeniewierzenie 56 tysięcy zł. na 5 lat ciężkiego więzienia, Jan Szczygiel za sprzeniewierzenie 67 tysięcy zł. na 4 lata ciężkiego więzienia, Bronisław Antkowiak za sprzeniewierzenie 32 tysięcy zł. na 3 lata i 4 miesiące ciężkiego więzienia, Andrzej Fularczyk na 2 lata więzienia, Sylwester Kieraj na 2 lata i 4 miesiące ciężkiego więzienia, Artur Aszmiel na 1 rok i 3 miesiące więzienia oraz Jan Grabowski na 10 miesięcy więzienia.

Od wyroku tak prokurator, jak również i oskarżeni wnieśli odwołanie.

W dniu 23 bm. zapadł przed sądem apelacyjnym w Toruniu wyrok, mocą którego uznano winnym Antkowiaka Bronisława i skazano na 2 lata więzienia z utratą praw obywatelskich przez 2 lata, Jana Szczygła na 2 i pół roku więzienia i utratę praw oby-watelskich przez 2 lata, Pawła Wojewodę na 2 i pół roku więzie-nia z utratą praw obywatelskich przez 2 lata, Fularczyka Andrze-ja na 1 rok i 10 miesięcy więzienia, Sylwestra Kieraja na półtora roku więzienia. Arturowi Aszmielowi zatwierdzono wyrok pierw-szej instancji, skazujący go na 1 rok i 3 miesiące więzienia.

Również w całości zatwierdzono wyrok pierwszej instancji na Jana Grabowskiego i skazano go na 10 miesięcy więzienia. Wszyst-kim oskarżonym na podstawie amnestji z 3 maja 1928 r. zmniej-szono karę o jedną trzecią. Grabowskiemu zmniejszono karę o połowę. Wszystkim zaliczono również areszt prewencyjny.

## Utonęli podczas kąpieli.

Gniew. Dnia 27 bm. pomocnik drogerijny, Józef Wohlfeil poszedł z kolegami do Wisły. Podczas kąpienia oddalił się zanadto od brzegu i dostał się we wir. Wszelka pomoc okazała się bezskuteczna.

Grudziądz. Dn. 29. 5. rb. w czasie kąpieli w jeziorze w Lisnowku, koło Grudziądza, utopił się 23-letni robotnik Jan Kuś, zamieszkały w Fidlicach.

Przyczyna wypadku była nieostrożność Kusia, który, nie umiejąc pływać, oddalił się zbyt daleko od brzegu i natrafiwszy na głębie — utonął.

Zwłoki topielca wydobyto z nurtów jeziora. Dn. 28 bm. padł ofiarą kąpieli 18-letni Jan Tomaszewski. Natrafiwszy widocznie na głębie, młodzieniec, w mgniejszym oka porwany prądem, poszedł na dno.

Wszelki ratunek okazał się niemożliwy. Pomimo natych-miastowych poszukiwań zwłok topielca nie zdołano odnaleźć. Tragiczne te wypadki są przestrożą, by nie używać kąpieli w miejscach niedozwolonych.

## Zakład naukowo-wychowawczy S. S. Urszulanek.

Gdynia. Zgromadzenie SS. Urszulanek otwiera w Gdyni w dniu 1. 9. rb. zakład wychowawczo-naukowy dla młodzieży żeń-skiej.

Zależnie od ilości uczenic uruchomione będą klasy I, II, III, IV gimnazjum humanistycznego, nadto oddziały przygotowawcze do gimnazjum

Zakład mieścić się będzie tymczasowo w domu własnym po-wyżej Szosy Gdańskiej, dawniej dom Wolińskiego.

## „Radca” Zaleski skazany na 18 miesięcy ciężkiego więzienia.

Gdynia. B. kierownik wydziału prawnego w Urzędzie Morskim, Jan Janusz Zaleski, który w ub. roku zbiegł zagranicę i przytrzymany został we Francji, stawał ostatnio przed Sądem okręgowym w Gdyni.

Akt oskarżenia zarzucał, że w celu przysporzenia sobie korzy-ści majątkowych czynami samostelnymi w 4 wypadkach działał na szkodę innych osób, wyrządzając im szkodę w wysokości 12.850 zł, dalej, że dopuścił się występku kradzieży i że ze skarba Urzędu Morskiego przywłaszczył sobie 4.300 zł i wreszcie, że sfałszował dokument urzędowy w celu ułatwienia sobie ucieczki zagranicę.

Sąd po przesłuchaniu świadków skazał Z. za oszustwo na 3 miesiące więzienia, za kradzież na 2 lata więzienia i za sfał-szowanie dokumentu na 1 rok więzienia. Wszystkie kary razem Sąd sprowadził do kary łącznej półtora roku ciężkiego więzienia, utraty praw obywatelskich na 5 lat i uiszczenia opłaty sądowej w kwocie 80 zł. Od kary odlicza się areszt śledczy.

Oskarżony do winy się nie przyznał i od wyroku zgłosił apelację.

### Ojciec morduje po kolei 6-cioro swych dzieci.

**Katowice.** Onegdaj nad ranem wydarzył się w Kmirowie wypadek potwornego morderstwa, dokonanego przez robotnika Roberta Skorupę na swych 6-ciu dzieciach. Obudzony do pracy przez żonę, Skorupa w przystępie obłądzenia zadał siekierą kolejno śpiącym ciosy 1-rocznej córce Jadwidze, 18-letniej Teresie, 8-letniemu Tadeuszowi i 4 letniej Marcie, a ponadto śmiertelnie ranił 15-letnią Emilię i 12-letnią Gertrudę.

Po dokonaniu morderstwa Skorupa usiłował pozbawić się życia, lecz zdołano go powstrzymać i następnie odwieziono do szpitala, gdzie przebywa pod dozorem policji.

### 32 robotników znalazło się w nurtach Wisły. 11 osób utonęło.

**Warszawa.** W ub. piątek późnym wieczorem zatonął na Wiśle w pobliżu gminy Ostrówka (w pow. mieleckim) na prawym brzegu Wisły galar, na którym znajdowało się 32 robotników i robotnic, wracających od pracy z okolic Sandomierza. Wszyscy robotnicy wpadli do wody. Ze znajdujących się na galarze osób uratowano tylko 21 osób, 11 osób zaś utonęło. Dotychczas wydobyto zwłoki 9 osób. Przyczyną katastrofy było przeładowanie galaru. Winę ponoszą przewoźnicy.

### Pochowany w letargu udusił się w grobie.

**Stanisławów.** W Rudniku mieszkał bogaty kupiec, żyd Jiechok Bekerman. Zmarł wśród tajemniczych okoliczności po 3 dniowej nieprzytomności. Wobec tego, że Bekerman zmarł w sobotę, pochowano go dopiero w niedzielę. Tej nocy śnił się żonie jej mąż i prosił ją, by go ratowała, gdyż pochowano go żywcem. Z łękiem obudziła się nieszczęśliwa kobieta i nie mogła dalej już

spać, mając przed sobą widzenie zmarłego. Rano opowiedziała o śnie swym krewnym i znajomym, lecz ci wysmiali się z niej. Na drugą noc śnił się jej powtórnie jej mąż i błagał ją, by szła go ratować, bo będzie zapóźno. Następnego dnia udała się ona do rabina. Rabin kazał czekać jeszcze przez jedną noc. Trzeciej nocy rzeczywiście biedna kobieta znowu śniła o mężu, który błagał ją, by go ratowała, gdyż się dusi. Tymczasem wieść o smachu Bekermanowej rozniosła się po całej miejscinie. W całym miasteczku zwrzasko, jak w ulu. Proszono rabina, by pozwolono odkopać grób. Po staraniach w prokuraturze i policji onegdaj odkopano wreszcie grób. Cała ludność miasteczka zebrała się na cmentarzu. Zebrany przedstawił się niesamowity widok. Bekerman leżał skrzyżony w grobie, ręce miał wykrzywione, a w ustach pełno piasku. Nieszczęśliwa żona na ten widok postradała zmysły.

### Niebywała burza nawiedziła całą Anglię.

**London.** Po fali upałów, jakie nawiedziły Anglię od Zielonych Świąt, dziś rano wybuchła nad Londynem gwałtowna burza, przyczem wskutek ulewy zalane zostały głównie południowo-zachodnie dzielnice miasta, a zwłaszcza przedmieście Wembleton. W czasie burzy młoda dziewczyna została porażona piorunem, który ją oslepił. Burza przeciagnęła nieomal nad całą Anglią. W miejscowości Exmoor burza trwała 7 godzin, przyczem wiele drzew zostało wyrwanych z korzeniami. Liczni automobiliści są unieruchomieni na drogach, które przemieniły się w rwące potoki.

### Ruch towarzystw.

**Lubawa.** Narodowa Org. Kobiet we wtorek dnia 2 VII odbędzie się zebranie o godz. 8 wiecz. Liczny udział członkin pożądany. Zarząd.

**Lubawa.** Kółko Roln. podaje do wiadomości że w celu wzięcia udziału w procesji Bożego Ciała zbiórka odbędzie się w Rolniku o godz. 8,15. O liczny udział uprasza Zarząd.

### Gielda zbożowa w Poznaniu.

Notowania oficjalne z dnia 30. 5.

	Piacono w złotych za 100 kg.
Zyto	28.25—28.50
Pszonica	33.00—33.50
Jęczmień przemiatowy	27.00—28.00
Owies	30.00—31.00
Mąka żytnia	43.00—44.00
Mąka pszenna 65 proc.	52.50—55.50
Otręby żytnie	22.75—23.75
Otręby pszenne	20.50—21.50

Za redakcję odpowiedzialny: Wacenty Stawicki w Nowemmieście, Za ogłoszenia redakcja nie odpowiada.

W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkod w zakładzie, strajku itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.



Dzisiaj o godz. 9-tej rano zasnęła w Bogu po długich i ciężkich cierpieniach, zaopatrzona kilkakrotnie Sakramentami, św. moja najdroższa żona, nasza najukochańsza matka i córka

ś. p.  
z Sołobodowskich  
**Agnieszka Rogowska**

przeżywszy lat 42.  
O czem donosi w ciężkim smutku pogrążona  
**RODZINA**

Bratjan, dnia 29 maja 1931 r.  
Eksportacja zwłok odbędzie się we wtorek dnia 2 czerwca o godz. 8,30 rano do kościoła parafjalnego w Nowemmieście, następnie pogrzeb.  
Osobnych wiadomości nie wysyła się.



W sobotę, dnia 30-go maja rb. o godz. 3-iej po południu zasnął w Bogu, opatrzony Sakramentami św. po długich i ciężkich cierpieniach mój najdroższy ojciec, nasz kochany dziadek i teść

ś. p.  
**Jan Roznowski**

w 74 roku życia.  
O czem donosi w smutku pogrążona  
**RODZINA.**  
Pacółtowo i Krzemieniewo, dn. 30 maja 1931.  
Eksportacja zwłok z don. żałoby do kościoła parafjalnego w Nowemmieście odbędzie się w środę, dnia 3-go czerwca rb. o godz. 8-iej rano, następnie pogrzeb.  
Osobnych zawiadomień nie wysyła się.

### OBWIESZCZENIE.

## Jarmark kramny oraz na bydło i konie

odbędzie się w LUBAWIE w środę, dnia 3-go czerwca rb.

Zarazem podaje się do publicznej wiadomości, że następny targ na świnię odbędzie się w poniedziałek, dnia 8-go czerwca rb. w Lubawie.

**MAGISTRAT**  
Pater, burmistrz.

### Obwieszczenie.

W piątek, dnia 5-go czerwca 1931 r. odbędzie się w Brodnicy

## jarmark na bydło i konie.

Brodnica, dnia 26 maja 1931 r.

**MAGISTRAT**  
(-) Blokus, burmistrz.

### Miejscowa Rada Szkolna w Radomnie ogłasza

## przetarg publiczny na roboty ciesielskie przy położeniu dachu na szopie i stodole szkolnej.

Bliższych informacji udziela Kierownictwo szkoły. Oferty składać należy DO 7. VI. 1931.

## Dowód fotograficzny!

Świnie tuczone prawdziwą Centraliną Michałowskiego na bekony zostały premjowane wielkim złotym medalem.



Nikt nie mówi o ciężkim czasie, kto prawdziwą „Centraliną” Michałowskiego pasie. Żądać wszędzie tylko w oryginalnym opakowaniu — wystrzegaj się naśladownictw. Gdzie niema, wysyła

**Fabryka „Centraliny” Michałowskiego, POZNAŃ, ul. Dworkowa nr. 9.**



W piątek, 29 V rb. o godzinie 2,30 z rana zasnęła w Bogu po ciężkich cierpieniach, opatrzona kilkakrotnie Sakramentami św., moja najdroższa żona, nasza najukochańsza i nigdy niezapomniana matka

ś. p.  
z Sindakiewiczów  
**Kazimiera Szulcowa**

w 36 roku życia.  
O czem donoszą wszystkim Krewnym i Znajomym w nieutulonym smutku  
**MAŻ i DZIECI.**  
Zielkowo, w maju 1931.  
Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek o godz. 9-tej przed poł. z Zielkowa do Kazanicy.



W sobotę, dnia 30 maja rb. o godz. 8-mej wiecz. zmarł przez nieszczęśliwy wypadek zaopatrzonej olejami św.

ś. p.  
**Norbert Duliński**  
w 23 roku życia.  
O czem donosi w ciężkim smutku pogrążona  
**rodzina Dulińskich.**

Pogrzeb odbędzie się w środę o godz. 8 rano. Mroczenko, w maju 1931 r.

### PRZYMUSOWA LICYTACJA.

W środę, dnia 3 czerwca rb. o godz. 9 przed połud. sprzedawac będą w Białobłotach na podwórzu majątku za gotówkę najw. dającemu:

**2 kana. y, 4 fotele, 1 lustro i 1 dywan.**  
Szukalski, kom. sądowy w Lubawie.

### Sowita nagroda.

W niedzielę rano, dnia 24 maja postrzelono w Lidzbarku dużego psa myśliwskiego (pointer niemiecki — brązowy, nakrapiany). Kto wskaże sprawcę tego czynu, otrzyma sowitą nagrodę. Zgłoszenia pod adresem **DYREKTORA BANKU POLSKIEGO ODDZIAŁ W LIDZBARKU.**

### Tow. Robotników katolickich św. Józefa w Nowemmieście n. Drwęca

## Uroczystą Akademię

z okazji dziesięciolecia założenia swego i uczczenia czterdziestolecia encykliki „Rerum Novarum”  
dnia 7 czerwca rb. o godz. 4<sup>30</sup> po południu na sali Hotelu Polskiego

- PROGRAM:
- A) o godzinie 10,30 uroczyste nabożeństwo w kościele. Uprasza się o łaskawe wzięcie udziału delegacji Towarzystw ze sztandarami.
  - B) o godzinie 4,30 Akademia na sali Hotelu Polskiego. Uprasza się o liczny udział członków wszystkich Towarzystw i postanie delegacji ze sztandarami.
1. Zagajenie.
  2. Wspólna pieśń: „Kto się w opiekę”.
  3. Pogląd na działalność Tow. Rob. św. Józefa przez prezesa.
  4. Pieśń: „Robotnik to siła” (Chór kościelny).
  5. Wykład Encykliki Rerum Novarum (ks. radca Pape).
  6. Pieśń: „Króluj nam, Chryste” (Chór kościelny).
  7. Wbijanie gwoździ pamiątkowych.
  8. Śpiew wspólny: „My chcemy Boga”.

UWAGA: Wiecz. o godz. 8-iej **ZABAWA TANECZNA.**  
Patron: Ks. radca Pape      Prezes: A. Micheżyński      Sekretarz: M. Jankowski

Niniejszem podajemy do łaskawej wiadomości naszej Klienteli, że począwszy **OD 1 CZERWCA RB.** biura nasze będą aż do odwołania otwarte od godz. 8-iej rano do godz. 4 po poł., zaś w soboty od godz. 8 rano do godz 1 w poł.

**LENIK PRUSKI.**  
adwokat.

Z powodu choroby sprzedam lub wydzierżawię na korzystnych warunkach w Lubawie moje około 60-morgowe

**gospodarstwo** z pełnym żniwem, inwentarzem żywym i martwym i kamienicą piętrową. Ziemia dobra. Położenie nadaje się do każdego przedsiębiorstwa. Oświetlenie i zapęd elektryczny. Wszystkie wyższe szkoły w miejscu. Agenci nie wykluczeni.

**A. BLOCH, LUBAWA-POM.**

### Gospodarstwo

36 morgowe od zaraz na sprzedaż.  
**FRANCISZEK SPARZAK WIELKIE BAŁÓWKI.**

Mam od zaraz na sprzedaż około 6 mórg

**ogrodowej ziemi** z zabudowaniem. Cena podług ugody.  
**JAN PATALON NIEM. BRZOZIE.**

Mam w dobrym stanie na sprzedaż **watę WIELGOSZYŃSKI SUGAJENKO.**

Potrzebna **dziewczyna** do dzieci.  
**ŻURALSKA, SKARLINEK.**

**Uczeń mieczarski** potrzebny od 15 czerwca 1931. Kandydaci inteligentni nie niżej 17 lat zechcą nadać życiorys, odpisy świadectw do Mieczarni Spółdzielczej w **GRABOWIE, pow. Lubawa. JANKOWIAK.**

**Uczeń** potrzebny od zaraz.  
**B. SZYNAKA, mistrz piekarski LIDZBARK, Staremiasto.**

**FORMULARZE** poleca Księgarnia „Drwęca”

### Weksel

na 200.— zł, dany firmie Ferd. Bohm & Co i Gleba we Włocławku, niniejsze u nieważniom i ostrzegam przed nabyciem tego weksla, gdyż na weksel ten pokrycia nie otrzymałam.  
**GERTRUDA KUPIEWSKA LIDZBARK.**

### Weksel

wystawiony na nazwisko p. Jana Kuklińskiego z Działdowa, opiewający na sumę 200 zł żyrowany przez p. Augustyna Kuklińskiego i Emila Grondziewskiego z Działdowa niniejszem unieważniam.  
**AUGUSTYN KUKLIŃSKI EMIL GRONDZIEWSKI DZIAŁDOWO.**

### Ostrzegam

każdego, aby nikt od mego męża Władysława Jaroszewskiego z Rumienicy nie kupował i nie mu nie pożyczal bo jestem współwłaścicielką majątku zaoja nie odpowiadam.  
**WANDA JAROSZEWSKA, z domu Hejkówna RUMIENICA.**

**Zakazuje się** pod karą siadania i przechodzenia przez moją łąkę w Okólach  
**Hieronim Ruciński, LIDZBARK.**

**Zgubiono** książeczkę wojskową, którą unieważniam oraz portfel. Uczciwego znalazcę uprasza się o zwrot za wynagrodzeniem.  
**FRANCISZEK LIEDTKE, RUMIAN.**

### Tapety

w wielkim wyborze — poleca Księgarnia „Drwęca”